Kraków, Poniedziałek 12 Września 1892. Rocznik IV.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 15 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Kronika krakowska.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Poniedziałek 12 września.

O godzinie 6 po południu koncert muzyki wojskowej na plantacjach.

Wtorek 13 września.

O godzinie w pół do 9 wieczorem koncert „Harmonii“ na plantacjach.

Środa 14 września.

O godzinie 4 po południu koncert muzyki wojskowej w ogrodzie Strzeleckim.

O godzinie 4 po południu koncert muzyki wojskowej w parku Krakowskim.

Czwartek 15 września.

O godzinie 6 po południu koncert muzyki wojskowej na plantacjach.

O godzinie 7-mej wieczorem przedstawienie w miejscowym teatrze: „Gwiazda Syberji“, dramat hr. Starzeńskiego.

Piątek 16 września.

O godzinie 6 wieczorem posiedzenie komisji anticholerycznej w sali magistratu.

Sobota 17 września.

O godzinie 4 po południu koncert w ogrodzie Strzeleckim.

O godzinie 4 po południu koncert w parku Krakowskim.

O godzinie 7-mej wieczorem przedstawienie w miejscowym teatrze: „Przyjaciele“ Fredry (ojca).

Niedziela 18 września.

O godzinie 4 po południu koncert w ogrodzie Strzeleckim.

O godzinie 4 po południu koncert muzyki wojskowej w parku Krakowskim.

O godzinie 7-mej wieczorem przedstawienie w miejscowym teatrze: „Kościuszko pod Racławicami“ Anczyca.

Kalendarz rybacki.

Od 15 września nie wolno łapać pstrąga i łososia. Złowione ryby i raki muszą mieć przepisaną miarę. Cały miesiąc bardzo dobry dla sportu wędkowego, wszystkie ryby idą dobrze na wędkę, a łapać można o każdej porze dnia.

Wspierajmy przemysł ojczysty! Ratujmy kraj od ekonomicznego upadku! Kto popiera ziomków pracę, pomnaża własny majątek.

Muzyka kościelna Chór kościoła Najświętszej Panny Marji, wykonał wczoraj dnia 11 b. m. w tymże kościele podczas sumy mszę p. t.: „In nomine Jesu“ J. Mitterera in D dur na dwa głosy z tow. organu. Na gradnale „Ave Maria“ Onslowa, na offertorium zaś „Ave maris stella“ Kothego z Musica sacra a capela.

— Chór św. Wojciecha w kościele świętej Anny, wykonał mszę Fr. Schoepfa „A dur“ na 4 głosy z towarzyszeniem organu; na offertorium: „Omni Die“, pieśń św. Kazimierza, solo śpiewał p. Dec.

J. E. ks. kardynał Dunajewski, wyjechał dzisiaj do Balic, celem poświęcenia świeżo przebudowanego pałacu księcia Dominika Radziwiłła.

Dr. Szlachtowski, prezydent miasta, w sobotę wieczorem powrócił z Dębicy.

Radca namiestnictwa Morawetz w sobotę wieczorem odjechał do Lwowa.

Prof. dr. Madeyski w niedzielę powrócił do Krakowa.

Dr. Bobrzyński, wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, w niedzielę rano, przybył ze Lwowa do Krakowa.

Ślub. W sobotę, dnia 10 b. m. o godzinie 11 rano, w kościele OO. Kapucynów, gwardjan O. Bernard pobłogosławił związek małżeński p. Henryka Wincentego Mieroszewskiego — syna Andrzeja i Walentyny z Zwirkowskich, właścicieli dóbr Biskupice w powiecie wielickim z panną Zofią Chrząszczówną, córką Tadeusza i Wiktorji z Janickich. Po błogosławieństwie O. Bernard odprawił na intencję państwa młodych cichą mszę św., po której ks. Gąsiorski, proboszcz z Biskupic, miał piękną przemowę. W czasie ślubu, jak też mszy świętej, chór p. Deca z niezwykłą precyzją wykonał „Veni creator“ Freyera, oraz mszę Singenbergera, na grad. zaś „O Jesus dulcis memoria“. Kościół przybrany był w kwiaty.

Nazajutrz państwo młodzi opuścili Kraków udając się do majątku pana młodego Biskupice. Na kilometr drogi od Biskupic oczekiwało państwa młodych kilkunastu krakusów na koniach. Na granicy pól Biskupic ustawiono wspaniałą bramę tryumfalną z napisem „Biskupice“, dalej bramę z napisem „Witajcie nam“, wreszcie na bramie wjazdowej „Szczęść Boże młodej parze“. Na ganku widniał napis „Gość w dom Bóg w dom“. Na dziedzińcu przybrano transparent z monogramem, po głównej stronie wyobrażający „Wiarę, miłość i nadzieję“. Przed bramą wjazdową państwa młodych powitali dwaj wójtowie, jako reprezentanci dwóch gmin. Dziewczęta wiejskie wręczyły pani młodej ślicznie przybraną koronę ze zboża.

W ganku oczekiwał państwa młodych biskupicki ekonom, staruszek w polskim stroju. Gdy weszli, wręczył im „chleb i sól“ staropolskim zwyczajem. Towarzyszyła staruszkowi para wieśniaków w narodowych strojach. Wieczorem w Biskupicach odbyła się zabawa (wyżynek) do tanów przygrywała muzyka salinarna z Wieliczki.

Wieczór p. Konopki *(Ks. Br. St.)*. Myśl czy uczucie wcielone w kształty, barwy lub dźwięki, każdą nie skarłowaciałą duszę porwać, zachwycić potrafi, lecz potężniej niż marmur, barwy lub tony, przemawia żywe słowo, głębiej wnika w serce i wyżej je porywa... Żywym dowodem tego była wczorajsza deklamacja p. Konopki. Potęga to najprzód nieporównanej pamięci, co wszystkie trudności ujarzmia i daje artyście tę swobodę i pewność siebie, na której tle dopiero rozwinąć można całą siłę i całe piękno artyzmu, jakim rzeczywiście zabłysnął znany nasz deklamator, przebiegając całą skalę tonów ludzkiego ducha, wyrażając wszystkie odcienia najdelikatniejszych, najrzewniejszych uczuć. Najwspanialszą chwilą artysty, była scena z Marji Stuart, przedstawiająca śmierć Nicka u stóp Darnleya. Rzewność, tęsknota, gorycz i wierność, samo konanie nawet, było po mistrzowsku oddane. Uczuciem nie już rzewności, ale potęgi zagrał p. Konopka na sercach słuchaczów najsilniej, gdy z ognistym zapałem i rycerską werwą wygłosił „Romę“, końcowy ustęp „Pięciu krzyżów“ E. Borkowskiego i „Pogrzeb Mickiewicza“. Oklaskom i wywoływaniom nie było końca.

Niestety sala Sokoła nie była, jak się godziło, zapełniona; może Rapacki a może cyrk i Madagaskar rozdzielił publiczność. Żal jednak doprawdy, że smak ogółu nie zwraca się dostatecznie tam, gdzie uszlachetnienie serca, wzrost najczystszych uczuć i prawdziwą rozkosz duchową znaleźć można.

Z teatru. *(j. ł.)*. Molier stanowczo wymaga odpowiedniej dla siebie publiczności. A najmniej właśnie dać ją może dzień świąteczny. Galerja od dołu do góry przepełniona warstwą ludzi, którym nie chodzi o głębokość obserwacji autora, ani o satyrę w djalogu, ona szuka przedewszystkiem naprężonych sytuacyj, jaskrawych efektów, śmiechu czy płaczu, ale podanego w formie najprzystępniejszej. Molier, a zwłaszcza „Skąpiec“ jego, najmniej może odpowiada tym warunkom. Sytuacje naiwne wywołują nudę, a świetna i potężna charakterystyka Harpagona, wzbudza śmiech. „Skąpiec“ Moliera jest i śmieszny chwilami, ale w chwili dowiedzenia się o utracie szkatułki, bynajmniej nim nie jest, przeciwnie, silnie dramatycznym — wstrząsającym. Ale oto zamiast przejęcia się sytuacią — galerja parska śmiechem — tak głośnym, tak silnym, że słowa interpretatora giną. Ginęły więc wieczoru wczorajszego najwspanialsze chwile głównej postaci i najwspanialsze efekty znakomitego jej przedstawiciela w osobie Wincentego Rapackiego.

Dla publiczności poważnej, dla wykonawców podobne kolizje są... co najmniej nieprzyjemne.

Rapacki gra Harpagona może zbyt realistycznie, ale gra go znakomicie. „Skąpiec“ Rapackiego pozostawia silne wrażenie i długotrwałe. Jest to jeden z największych tryumfów artysty dramatycznego.

Nasi artyści, odegrali z humorem małe swe rolki. Niewłaściwą suknię miała Marjanna. Rzecz rozgrywa się w XVII wieku.

Przypomnienie. Magistrat m. Krakowa ogłasza, że w dniu 15 września 1892 r., rozpocznie się nauka w szkołach przemysłowych uzupełniających umieszczonych w budynkach szkół ludowych miejskich a mianowicie: w ogrodzie angielskim przy ulicy Lubicz, na Kleparzu, Smoleńsku i Kazimierzu.

Wpisy odbywać się będą w powyższych szkołach w dniach 11, 12, 13 i 14 września b. r., a mianowicie: w dniu 11-tego września w godzinach od 9-tej do 12-tej w południe, zaś w dniach 12, 13 i 14 września w godzinach od 7 do 9 wieczór.

Na zasadzie uchwały komisji przemysłowej z dnia 25 lipca 1884 r., którą ustanowiono dla pomienionych szkół osobne okręgi szkolne, winni się wpisywać:

a) do szkoły przemysłowej uzupełniającej w ogrodzie angielskim przy ulicy Lubicz: uczniowie majstrów zamieszkałych przy ulicach: Arjańskiej, Blichowej, Bosackiej, placu św. Ducha, ulicy św. Gertrudy, Kolejowej, Kopernika, św. Krzyża, Lubicz, Małym Rynku, ulicy Mikołajskiej, Rakowieckiej, ulicy św. Sebastjana, Starowiślnej, Strzeleckiej, Szpitalnej, św. Tomasza (od liczby domu 18 do 43 włącznie), Topolowej i przy ulicy Wielopole.

b) do szkoły przemysłowej uzupełniającej przy VII szkole ludowej na Kleparzu: uczniowie majstrów zamieszkałych przy ulicach: Basztowej, Batorego, Biskupiej, Długiej, św. Filipa, Florjańskiej, Garbarskiej, Helzlów, św. Jana, Karmelickiej, Krupniczej, przy Kleparskim Rynku, przy ulicy Krótkiej, Krowoderskiej, Krzywej, Kurniki, Łaziennej, Łobzowskiej, św. Marka, przy placu Matejki, ulicy Pawiej, Pędzichów, Pijarskiej, Podwale, Rajskiej, Reformackiej, przy Rynku głównym (strona zachodnia od liczby domu 1 do 13-tu włącznie i strona północna od liczby domu 36 do 47 włącznie), ulicy Sławkowskiej, Słowiańskiej, placu Szczepańskim, ulicy Szlak, św. Tomasza (od liczby domu 1 do 17 włącznie), Warszawskiej i przy ulicy Zacisze.

c) do szkoły przemysłowej uzupełniającej przy IV szkole ludowej na Smoleńsku: uczniowie majstrów zamieszkałych przy ulicach: św. Anny, Bernardyńskiej, Brackiej, Dolnych Młynów, placu Dominikańskim, ulicy Dominikańskiej, Franciszkańskiej, Garncarskiej, Gołębiej, placu na Groblach, ulicy Grodzkiej, Jagiellońskiej, Kanoniczej, placu Latarnia, ulicy Loretańskiej, Małej, placu Marjackim, ulicy Podzamcze, Poselskiej, Nad Rudawą, Rybaki, przy Rynku głównym (strona południowa i zachodnia od liczby domu 14 do 35 włącznie), ulicy Senackiej, Siennej, Stolarskiej, Smoleńskiej, Stradomskiej, Straszewskiego, Studenckiej, Szewskiej, Wiślnej, nad Wisłą, przy placu WW. Świętych, ulicy Wygoda i Zwierzynieckiej.

d) do szkoły przemysłowej uzupełniającej przy V. szkole ludowej na Kazimierzu: terminatorowie i praktykanci handlowi, którzy szkoły ludowej nie ukończyli, pozostający u majstrów, a względnie kupców zamieszkałych na Stradomiu i na Kazimierzu.

Rocznice.

Bitwa z Turkami pod Wiedniem *dnia 12 września 1683 r.*, trwała od godziny 8 rano do późnego wieczora. Rozpoczęła się szczęśliwemi harcami na całej linji. W potyczkach tych kolejno wychodzili do boju pułkownik Asweru, który na prawem skrzydle poległ, pułki Andrzeja Potockiego, kasztelana krakowskiego, którego syn starosta halicki zginął, Szczęsnego Potockiego, wojewody krakowskiego, królewicza Aleksandra pod Zwierzchowskim i wojewody lubelskiego Zamojskiego Marcina. Te ciągłe napady dzielnej konnicy polskiej zwróciły siły wezyra w tę stronę. Opuściwszy bój w centrum i na prawem skrzydle swojem rzucił on się wszystką potęgą na prawe skrzydło Polaków. Wśród tego zamieszania Lubomirski z ochotnikami swymi na lewem skrzydle, dotarł pierwszy aż pod mury Wiednia.

Na prawem trwał bój zażarty. Denhof, kasztelan wileński, Franciszek Gałecki, kuchmistrz kor., pułk Sieniawskiego, hetm. p. kor. i kozacy pod Linkiewiczem poparli potężny atak wysłanych już pułków; nastąpił wreszcie i sam Sobieski. Atak jego skierowany był w samo serce obozu tureckiego, ku namiotom wielkiego wezyra. Posiłki niemieckie dzielnie wspierały króla w stanowczym tym boju. Artylerja Kątskiego szerzyła postrach w szeregach tureckich. Chorągiew królewicza Aleksandra zadała stanowczy cios Turkom.

Turcy zachwiali się, linja ich złamana w najhaniebniejszą rozsypała się ucieczkę. *Ach unser brave König* — wołali książęta i generałowie niemieccy, całując króla po rękach, nogach i szatach.

Tymczasem ciemna noc zapadła. Turcy z ogromnym pośpiechem uciekali drogą ku Presburgowi. Król stanął w przepysznym namiocie wielkiego wezyra, którego obóz przyboczny zdawał się sporem miastem. Chorągiew proroka, do której fanatyzm Turków przywiązywał wiarę zwycięztwa, leżała u stóp Sobieskiego.

Spędzając ową noc chwały w gorączce szczęścia, pisał on do Papieża, śląc mu chorągiew: *Venimus, vidimus, Deus vicit!* Do Marysieńki najukochańszej: „Bóg i Pan nasz na wieki błogosławiony, dał zwycięstwo i chwałę narodowi naszemu, o jakiej wieki przeszłe nie słyszały!“

(Józef Szujski Dz. P. T. IV. 88).

Kalendarz. Dziś: św. Walerjana m. Krzysztofa; jutro: św. Aureljusza b.

Ostatnia poczta.

Sejm czeski zajmował się sprawą akcji antycholerycznej. Dr. Gregr, jako referent wniosku postawionego przez Wydział krajowy zażądał kredytu na cele sanitarne w kwocie 20.000 złr. Kredyt został uchwalony. W toku rozpraw poruszono sprawę palenia ciał i odchodów ludzkich, poseł Kaftan zwracał uwagę na import skór z zagranicy, i zjeżdżających ustawicznie cudzoziemców. Poseł Dworzak zakomunikował komisarzowi rządowemu, iż w dniach ostatnich z Hamburga powróciło wielu Słowaków, którzy obecnie osiedlają się w Czechach. Namiestnik hr. Thun w dłuższem przemówieniu zachęcał gminy do dzieła sanacji.

Neapolitański *Mattino* ogłasza list „polityka angielskiego“, w którym *Daily Chronicle* dopatrzeć się chce Chamberlain'a. Gladstone według owego „polityka“ ma być zdecydowanym przeciwnikiem trójprzymierza. Idei homerule'u wielki whig nie zdoła przeprowadzić. Demokracja angielska w głębi duszy nie życzy sobie samorządu Irlandji, który rozbiłby jedność państwa. Gladstone jest również przeciwny ośmiogodzinnej dniówce. Ta ostatnia, zdaniem „polityka“, z czasem będzie uchwaloną.

Jacobsohn pisze do *Swobody*, iż pomimo urzędowych zaprzeczeń ze strony Rosji utrzymuje w pełni swoje twierdzenia o dokumentach ogłoszonych przez pismo sofijskie. Dokumenty są autentyczne, o ich istnieniu w Ruszczuku wiedział już w 1890 r. rząd rumuński. Wówczas prefekt policji bukaresztańskiej prosił bułgarskiego ajenta dyplomatycznego Todorowa o pozwolenie wysłania do Ruszczuku kogoś z tajnej policji rumuńskiej, ktoby dokonał odpisu papierów rosyjskich. Todorow obawiał się jednak brać odpowiedzialności na siebie, pozwolenia zatem nie udzielił. — W dalszym ciągu rewelacyj swoich oświadcza Jacobsohn, iż rzeczywisty tajny radca Roskowski, szef tajnej policji rosyjskiej, w lipcu 1800 r. wysłał ajenta Landeisena do Bukaresztu pod fałszywem na zwiskiem Lati. Lati miał zająć się fabrykowaniem bomb dynamitowych do użytku w Bułgarji. Rząd rumuński dobadał się prawdy, i to właśnie spowodowało wydalenie Landeisena z granic państwa.

TELEGRAMY.

Dnia 12 września.

Przedstawienia polskie w Wiedniu.

Wiedeń. „Halka“ zapełniła ładną, niedość jednak akustyczną salę. Wrażenie po pierwszym akcie było przykre. Wykonawcy nie stali na wysokości dzieła sztuki. Myszuga uratował sytuację. Śpiew jego wprawił audytorjum w zachwyt. Tańce spodobały się. Kostjumy były udatne, w dobrym smaku. Chóry zdołały wywiązać się z zadania szczęśliwie. Natomiast orkiestra pozostawiała wiele do życzenia. Publiczność niemiecką dzieło Moniuszki zainteresowało silnie.

Wiedeń. Prolog „Strasznego dworu“ wykonany starannie, zyskał uznanie znawców i publiczności. Myszuga śpiewał ślicznie. W trzecim akcie artysta zachrypł, ale pomimo to wywoływał należyty efekt. Muzycy oceniali utwór Moniuszki nader pochlebnie.

Natomiast „Krakowiacy i Górale“ nie doznali powodzenia. Publiczność opuszczała salę w pół aktu.

Wiedeń. Przedstawienie niedzielne zostało skrócone z powodu omdlenia pani Skalskiej w czasie antraktu.

Delegacje wspólne.

Wiedeń. Delegacje wspólne zostały zwołane patentem cesarskim na dzień pierwszego października r. b.

Cholera.

Hamburg. Wypadków zasłabnięcia na cholerę 310, zmarło 161 osób.

Paryż. Zasłabły 52 osoby na cholerę, zmarło osób 32.

Hawr. Zasłabło 8 osób na cholerę, zmarło osób 6.

Budapeszt. Wystawa pszczelnicza została otwartą w obecności ministra robót publicznych.

Genua. Król Humbert nadał francuskiemu oddziałowi Rieunier wielki order Maurycego i order Łazarza. Dzisiaj 12 b. m. zwiedza król włoski floty.

Bolonia Przed gmachem urzędu telegraficznego padła z niewiadomej ręki bomba dynamitowa. Okna i szyby potrzaskane. Znajdujący się w pobliżu współpracownik jednego z pism miejscowych został ciężko poraniony. Śledztwo i aresztowania w toku.

Boston. Zderzył się pociąg towarowy z osobowym, 8 osób zabitych, 25 rannych.

Przyjechali do Krakowa.

Dnia 11 września.

Grand Hotel. Helena Sobańska, żona marszałka ze Suchy. — Stanisław Chrząszcz, porucz. 4 pułku uł. ze Lwowa. — Karol Descour, właściciel dóbr z Król. Pol. — Władysław Niedźwiecki, obywatel z Wańkowic. — Henryk Beckert z Wiednia. — Włodzimierz Postruski, właść. dóbr ze Lwowa.

Hotel Saski. Bronisława z Kronenberger Rosso, obyw. z Warszawy.

Hotel Drezdeński. Karol Oberhammer, kup. z Insbrucku. — Leon Gilis, kupiec z Berna. — Leon hr. Dzieduszycki, obyw. ze Lwowa. — Sabina Ringelheim, żona adw. z Tarnowa. — Wacław Masłowski, redaktor ze Lwowa.

Hotel pod „Różą“. Ignacy Modelski, naczel. stacji z Gromnika.

Hotel Centralny. Józef Rosiński, kap. straży ogn. z Warszawy. — Norbert Lippowy, handl. win z Węgier. — Ferdynand Laurendorfer, urzędnik wojskowy z Jarosławia. — Jan Fischbach, kupiec z Wiednia. — Józef Dworzall, urzęd. z Bochni. — Robert Fiala, kupiec z Białej.

Hotel Narodowy Władysław Skarzewski, właściciel dóbr z Łyczonowa.

Hotel Londyński. Józef Ostrowski, apt. z Brzeska.

Hotel Polski. Bazyli Rozmarynowski, urzęd. z Granicy. — Seweryn Arst, dyrektor szkolny z Wadowic.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszeń 25 cnt.

Lokale.

Do wynajęcia od 1 października 3 pokoje od frontu i przedpokój, albo 2 pokoje frontowe na drugiem piętrze głównego korpusu pałacu Puszeta, Starowiślna 13, na prawo. 951 2 3

Sześć pokoi, dwa przedpokoje, nyża i kuchnia, na na II piętrze, Rynek l. 9, od 1 października do wynajęcia. Wiadomość u właściciela. Stolarska 5. 964 36

Sześć lub cztery pokoje na III piętrze, front na **Mały Rynek,** do wynajęcia. Wiadomość Mikołajska 4. Tamże **pokój z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią** w oficynie do wynajęcia. 947 4 ?

Doniesienia rozmaite.

Lekcyj języka niemieckiego, łacińskiego i greckiego, udziela studentom rutynowany nauczyciel prywatny, akademik. Wiadomość w Adm. Kur. Polsk. l. N. M. 975 1-4

Zdolne panny w krawieczyznie znajdą stałe zatrudnienie w Magazynie Mód F. Molińkiewicz w Rynku, dom Wnej Janigi. 976 1-3

Potrzeba zaraz kilku zdolnych czeladników i starszych praktykantów do pracowni **masarskiej J. K. Kurkiewicza. Grodzka** 1-3

Bilard w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania w handlu Piotra JADOWSKIEGO, ulica Grodzka. Nr. 46.

Marjan Rudnicki, nauczyciel muzyki, udziela prywatnie lekcyj gry na fortepianie. Ul. Florjańska l. 39, III p.

Poszukuję domu do 25 tysięcy z dobrym procentem. Bez pośrednictwa. Adres: Talowski, architekt. Kraków, ul. Retoryka.

Lekcyj muzyki i rysunków udziela się pod przystępnemi warunkami. Wiadomość u właściciela domu ul. Długa Nr. 17. 957 1 12

Skupuję albumy z markami lub marki używane. M. M. URBAŃSKI, Kraków, Tomasza 15. 858(6 –10)

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Ul. Długa Nr. 7, III p.

Nauczycielka wyższej inteligencji poszukuje lekcyj języka niemieckiego przez Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek. Kraków, ulica Franciszkańska. 966 1 3

Pomocnik uzdolniony w handlu kolonjalnym i papieru poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Kurjera Polskiego“, pod literami **D. K.** 944

M-lle Rouquaud, Instit. de L-gue F-sa, reprend ses leçons dès le 1-ier Sept. jusqu'à la fin de l'annscolaire. Rynek 33, III étage. 965 3 4

Willa piątrowa z ogrodem przy Krakowie położona, jest do sprzedania. Wiadomość: FIAŁEK, tapicer, Krupnicza 26. 946 2 2

L. Zwoliński i Spółka

w Krakowie, Grodzka 40 (róg Poselskiej),

KSIĘGARNIA

obficie zaopatrzona

we wszelkie nowości literatury polskiej, niemieckiej i francuskiej.

Wielki wybór książek do nabożeństwa w różnych oprawach

oraz książek na nagrody i podarki dla młodzieży i starszych.

Podręczniki szkolne, mapy, atlasy i globusy,

Główny skład na Galicję i W. Ks. Poznańskie

wydanictw księgarni Teodora Paprockiego i Ski w Warszawie.

Czytelnia w językach polskim, niemieckim i francuskim.

WIELKI SKŁAD I WYPOŻYCZALNIA NUT.

Pianino do przegrywania na miejscu.

Główna Ekspedycja pism perjodycznych, oraz wydawnictw zeszytowych, krajowych i zagranicznych.

Katalogi i cenniki pism, oraz warunki abonamentu nut i książek gratis i franco. 926 1 10

Wielka 50-centowa loterja. **Ciągnienie 15 Października.**

Główna wygrana

880 **75.000 złr. w. a.** 11 27

Losy po 50 centów są do nabycia w Krakowie u pp. Jos. Altstädter, Amalia Eibenschütz, Stan. Feintuch, Sig. Gleitzmann, Isak Grajower, Jos. Heidenfeld, A. L. Hochwald, A. Holzer, Szymon Loria, Albert Mendelsburg, M. D. Trinkenreich.



F. CEMBRONOWICZ

644 **majster szewski**

w Krakowie, ul. św. Tomasza, l. 21, filia ul. Florjańska, l. 15, poleca obuwie własnego wyrobu damskie od **3** złr. **25** cnt. i wyżej, mężkie od **4.25** i wyżej. Dziecinne z najlepszego materjału. Reparacja tania obuwia i kaloszy.



Bez Blagi!

NAJWIĘKSZY WYBÓR!

fortepianów pianin i fisharmonij

W SKŁADZIE FORTEPIANÓW

JANA Mattus KORDECKIEGO

w Krakowie,

ulica św. Anny, (hotel Victorja).

Sprzedaż. Zamiana. Wynajem. Ceny bezkonkurencyjne.

Przy odpowiedniej gwarancji daję każdemu na raty. Przy cenach sprzedaży na raty dolicza się odpowiedni procent, gdyż każdy rozsądny i uczciwy zrozumie tego legalną potrzebę. 732 50-?

BEZ BLAGI!

Odznaczony wieloma listami uznania, w roku 1886 założony

PIERWSZY KRAJOWY MAGAZYN WSZELKICH PRZYBORÓW KOŚCIELNYCH

dla Obu obrządków

St. PRZYBYLSKIEGO w Krakowie,

Rynek, A–B 46,

poleca P. T. Duchowieństwu: **ornaty, kapy, sztandary, komże** etc., jak również **statuy, monstrancje, kielichy, lichtarze, świeczniki, lampy,** oraz wszelkie w zakres magazynu przyborów kościelnych wchodzące przedmioty **po cenach znacznie tańszych od wiedeńskich.** — Wszelkie szaty liturgiczne haftuje i wykończa się w moich pracowniach ze znajomością artystyczną i ściśle na oznaczony termin. 916 2 50

Wielki wybór chińskiego srebra z pierwszorzędnych fabryk, jak CHRISTOFLE i Spółka w Paryżu i innych

---

WIELKI CYRK SIDOLI.

W nowo i elegancko wybudowanej arenie przy ulicy **Dietlowskiej.**

Dziś, w Poniedziałek, dnia 12 Września

Wielkie Przedstawienie

z doborowym programem.

Występ wszystkich sztukmistrzyń i sztukmistrzów w najlepszych swych produkcjach.

Początek punktualnie o godz. 7½ wieczór. — Otwarcie kasy o godzinie 4-ej popołudniu. 900 9 ?

Cena miejsc ogłoszona na afiszach.

Jutro, we Wtorek, wielkie wspaniałe przedstawienie.

ZAKŁAD OGRODNICZY

KAROLA FREEGE

założony 1860 roku

Kraków, ul. Lubicz l. 30. (Filja ul. Szewska l. 4).

Poleca Szan. Publiczności najpiękniejsze wyroby: **Wieńców, Bukietów, Koszyków, Wachlarzy, Garniturów** ślubnych i balowych, według **najnowszych modeli paryzkich i wiedeńskich.**

Podejmuję się dekoracji salonów roślinami, jakoteż **ubierania stołów na uczty świeżemi kwiatami.**

Wielki wybór roślin w pięknych i bujnych okazach, które na wystawach: **wiedeńskich, lwowskich** i **krakowskich** odznaczone zostały **licznemi medalami,** oddawać mogę **po cenach znacznie niższych, aniżeli inne zakłady,** gdyż takowe są mojej **własnej produkcji** a nie importowane **z Prus.**

Wysyłki na prowincję uskuteczniam punktualnie, przy nader starannem opakowaniu.

Polecając się nadal łaskawej pamięci Szanownej Publiczności, zostaję

20(?) z wysokim szacunkiem

KAROL FREEGE.

Telegr.: **FREEGE KRAKÓW.**

Pierwszy parowy

amerykański młyn do kości

w Klimkówce, pod Rymanowem,

sprzedaje tego roku około 150 wagonów różnych gatunków mąki kościanej za gotówkę 3% sconto, na kredyt od 3-ch do 6-ciu miesięcy bez procentu, od 6-ciu do 9-ciu miesięcy na 8%, a w razie koniecznej potrzeby i 12 miesięcy kredytuje.

Doświadczenia z nawozami sztucznymi robione na własnych polach na wielką skalę, można oglądać w różnych porach roku. Na donoszących o przybyciu konie będą oczekiwać na stacji **Rymanów.**

Dla pośredników w rozsprzedaży, dla Panów Naczelników gmin itp wszystkich zajmujących się ajencją tego towaru wśród włościan, ofiaruje fabryka **5%** prowizji.

Za dobroć towaru fabryka ręczy.

Zarząd dóbr Klimkówka, p. Rymanów.

Wszech nauk lekarskich

Dr Edmund Puchacki

ordynuje

jak dawniej od godziny 2-giej do 4 popołudniu.

Ul. Sławkowska, L. 24.

Parter 6(120-?)

Taniej jak wszędzie.

Bardzo smaczny

CHLEB WIEJSKI

czysto żytni

tylko u następnych firm do nabycia:

K. KNORECK i Spółka,

Florjańska 23.

M. Karaś,

Mały Rynek.

J. KOSZ,

ulica Grodzka.

WŁ. KONOPNICKI,

ulica Długa. 921 1 12

nigdzie więcej.



599 **TYLKO PRAWDZIWE** (1 1')

granaty w oprawie

ametysty, mołdawity i t. d.

Wzory z wystawy w Pradze.

Ferdynand Hofmann,

Kraków, ul. Grodzka, 26.

PAŁAC

w uroczem położeniu

otoczony cienistemi **ogrodami,** składający się z dwóch **ogromnych sal** i 12 **wspaniałych gmachów;** z pieców **najnowszej konstrukcji terasą, wielkich piwnic,** dwóch **wielkich kuchen i bardzo obszernego strychu;** jest **do sprzedania.** Obok pałacu znajdują się w osobnem zabudowaniu mieszkania dla sług, wraz z remizą dla powozów i stajniami, w drugim ogrodzie należącym również do pałacu wielka cieplarnia z mieszkaniem dla ogrodnika. Woda wyborna do picia. Obszar cały wynosi 2.426 m.², da się użyć także na parcele budowlane. Tylko osobiście interesowanym do sprzedania, którzy się zgłosić mogą codziennie między godziną 12–1 przed południem u samych właścicieli pałacu.

Ulica Lubicz, Nr. 7, I p.

Osoby pośredniczące są **wykluczone** i nie otrzymują żadnego wynagrodzenia. 928 1 5

RESTAURACJA

TURLIŃSKIEGO

w Krakowie, w hotelu „pod RÓŻĄ“.

Obiad za 1 złr. 117

Poniedziałek dnia 12 go września.

ZUP. Barszcz czysty. Rosół. — Pot-au-feu.

PRZYST. Raki, Muszelka. Pasztet z dziczyzny. Szt. mięsa, sos kartoflowy.

PIECZ. Wołowa z makaronem. Roastbeef garnirowany. Kotlet z szpinakiem. Kurczę z ryżem.

LEGUM. Knedle ze śliwkami. Kukurudza z masłem. Winogrona.

NOWOŚĆ

Opuściła prasę

W. ŁUSKINY

powieść z niedalekiej przyszłości

WIELKI ROK

KSIĘGA I.

Wypowiedzenie wojny.

Kolejno wychodzić będą KSIĘGI

II. Wojna Rosji z Austro-Węgrami.

III. Wystąpienie Prus na linią bojową.

IV. Wystąpienie Francji.

V. Wystąpienie Narodu Polskiegp.

VI. Państwo Polskie.

VII. Pokój świata.

Jest do nabycia w księgarniach WW. **Friedleina, Gebethnera, Krzyżanowskiego, Spółki wydawniczej i Zwolińskiego.** 918 2 10

Cena 1 złr.

Główny skład u autora, ul. Wolska 18

DRZEWKA OWOCOWE.

Piękne gładkie sztamy w koronach. Gatunki wyborowe z dobremi korzeniami. JABŁONIE, GRUSZKI, ŚLIWKI 5-letnie, 50 cnt. za sztukę. CZEREŚNIE, WIŚNIE 6 letnie, 60 ct. AGREST, POŻECZKI wysoko-pienne, 80 ct AGREST, POŻECZKI krzewiaste, czerwone, białe wielko-owocowe, 25 ct Maliny miesięczne, 12 szt. 1 złr. Z powodu licznych zamówień uprasza się o wczesne zamówienie i dokładny adres. Wysyła za zaliczką.

Zarząd ogrodów w Olszy, poczta Kraków.

924 1 6 **E. Uklański.**

Cedry, Palmy, Mirty.

Największa wysyłka Palm do Rosji, Niemiec i Polski.

Cedry Nr. 1	skrzynka	12	sztuk	fl.	8·00
„ „ 1	„	6	„	fl.	4·00
„ „ 2	„	12	„	fl.	6·00
„ „ 2	„	[illegible]	„	fl.	3·00

Wysyłka za pobraniem [illegible] pięknieiszych gatunkach. 871

Firma H. HÜBNER — Triest.

KASY i KASETKI

ogniotrwałe i pewne od włamania kupuje się najtaniej u firmy

E. JUSTUS

Wiedeń VI, Mariahilferstrasse Nr 105.

874 Cenniki gratis i franco. 10 10

Po 1 złr. 1 kilo

najlepsze mydła toaletowe, jak glicerynowe, fiołkowe, różane i inne specjalne najpięknięj woniejące. — Za najlepszą jakość ręczymy. — Cenniki franco.

Zgłoszenia do **SKŁADU MYDŁA I PARFUMERYJ pod „FRANCUZKĄ“, Wiedeń, XVIII.**

823 **B. Doeblingerstrasse Nr. 38.** 11 20

Mąki z kości

parowane lub preparowane

kwasem siarkowym

MĄKĘ ROGOWĄ

superfostafy itp.

Odznaczona na wielu wystawach, dostarcza po **bezkonkurencyjnie nizkich cenach** z zaręczeniem podanej ilości procentowej azotu i kwasu fosforowego: **Parowa fabryka spodjum, kościanej mąki i sztucznych nawozów B. Schönberga i Fränkla w Krakowie.**

Zamówienia przesyłać należy albo do Agencji dla Rolników W-go S. Mikuckiego w Krakowie, Rynek 34, lub do podpisanych. 762(9-?)

B. Schönberg i Fränkel

w Krakowie, ul. Mostowa, l. 6.

Przepisy budownicze i ogniowe,

dla obszarów dworskich i gmin wiejskich w Galicji wraz z orzeczeniami Trybunału administracyjnego przez

M. ORŁOWSKIEGO

Cena 40 cnt.

Tegoż autora:

Ustawa drogowa,

z wszystkiemi rozporządzeniami późniejszymi i orzeczeniami Trybunału administracyjnego. ***(Podręcznik dla nauki i praktyki).***

Cena 80 cnt.

Oba dzieła zostały przez krytykę jak najprzychylniej ocenione.

Wydania z r. 1891.

Do nabycia w biórze Wydziału powiatowego w Gorlicach, dokąd zaległe należytości za powyższe dzieła przesyłać należy. Książki te można nabyć także w księgarni Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — *b)* Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. *c)* Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. *d)* Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. *e)* Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. *f)* Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. *g)* Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. *h)* W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami

Kantor wymiany filji c. k. uprz. Banku Hipotecznego

w Krakowie, Rynek l. 30. Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą bez liczenia prowizji.

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki pod zarządem Jana Gadowskiego.